

Joanna Sosnowska

(Uniwersytet Łódzki, Wydział Nauk o Wychowaniu,
Katedra Pedagogiki Przedszkolnej i Wczesnoszkolnej)

TOWARZYSTWO OPIEKI NAD DZIEĆMI „GNIAZDO ŁÓDZKIE” W LATACH I WOJNY ŚWIATOWEJ

Czas wojny jest okresem wszelakich niespodzianek, nadzwyczajności, prób i doświadczeń. W gorąccze życia niezwykle powstają projekty i padają. Rodzą się nowe myśli, zmartwychwstają stare i pogrzebane. Inicjatywa umysłów szerokich i przedsiębiorczych, natur rzutkich i energicznych, zyskuje olbrzymie do działania pole

– pisano w początkach 1915 r. w łódzkiej prasie codziennej, o działaniach mających na celu organizowanie i udzielanie pomocy tym, którzy jej rzeczywiście potrzebowali¹. W takiej grupie, w latach I wojny światowej, znaleźli się podopieczni wielu istniejących w Łodzi instytucji filantropijnych ukierunkowanych na pomoc dzieciom². Wśród nich należy wymienić Towarzystwo Opieki nad Dziećmi „Gniazdo Łódzkie”.

Geneza Towarzystwa Opieki nad Dziećmi „Gniazdo Łódzkie” sięga roku 1907 i wiąże się z akcją pomocy udzielanej dzieciom łódzkich robotników fabrycznych dotkniętych lokautem, w związku z wydarzeniami rewolucyjnymi 1905–1907³. Losem takich dzieci zainteresowali się członkowie Towarzystwa Opieki nad Dziećmi w Warszawie. Podczas spotkania delegatów tejże organizacji z łódzkimi

¹ *Katarynka miłosierdzia*, „Nowy Kurjer Łódzki” 1915, nr 20, s. 1. Autor artykułu wskazuje na konieczność odróżnienia, nawet w warunkach wojennych, osób naprawdę ubogich od symulujących ubóstwo, czyli: „zebraków zawodowych i nędzarzy faktycznych, oszustów wyłudających jałmużnę i ludzi nieszczęśliwych, przymierających głodem (...), rzeczywistych nędzarzy i sprytnych filutów”.

² J. Sosnowska, *Droga do niepodległości – działania instytucji opieki nad dziećmi w Łodzi w czasie I wojny światowej. Wybrane przykłady*, [w:] *Łódź w drodze do niepodległości*, red. J. Daszyńska, Łódź 2013, s. 119–120.

³ Trudno określić liczbę takich dzieci, ale – jak podają opracowania – pod koniec 1906 r. w mieście było 21 tys. bezrobotnych, którzy wraz z rodzinami pozbawionymi środków do życia stanowili około 100 tys. osób, czyli ponad ¼ mieszkańców. Działająca na rzecz robotników Komisja Lokautowa zorganizowała m.in. trzy schroniska dla tysiąca dzieci robotników oraz ewakuowała do rodzin robotniczych w innych miastach (głównie do Zagłębia Sosnowieckiego) 2 tys. dzieci głodujących. J. Fijałek, *Położenie ludności*, [w:] *Łódź. Dzieje miasta*, t. I: *Do 1918 r.*, red. R. Rosin, Warszawa–Łódź 1980, s. 339; J. Wasiak, *Z problemów opieki społecznej w okresie wielkiego lokautu w Łodzi*, „Rocznik Łódzki” 1975, t. 23, s. 164–165.

społecznikami (wywodzącymi się spośród lekarzy i duchownych), do którego doszło 21 lutego 1907 r. w Łodzi powzięto decyzję, co do wzajemnej współpracy oraz postanowiono otworzyć łódzki oddział Towarzystwa Opieki nad Dziećmi pod nazwą „Gniazdo Łódzkie”⁴. Jeden z komunikatów prasowych informował wówczas, że instytucja ta ma charakter apolityczny i bezpartyjny, ale też altruistyczny i ogólnoludzki⁵. Na pierwsze walne zebranie, które odbyło się 12 kwietnia w Grand-Hotelu, przybyło 185 osób różnych narodowości, wyznań i profesji, głównie duchownych, lekarzy, prawników, inżynierów oraz przedstawicieli sfer burżuazyjnych⁶. Kilka tygodni potrzebował Zarząd „Gniazda Łódzkiego”, aby „dla dzieci bez domu i opieki” znaleźć miejsce na niewielki przytułek, który najpierw znajdował się przy ul. Zawadzkiej 16 (obecnie: Próchnika), a następnie został przeniesiony na ul. Milscha (Milsza) 16 (obecnie: Kopernika)⁷. Od dnia 1 lipca 1907 r. zamieszkało w nim ponad 30 dzieci, po roku frekwencja wzrosła do 50⁸. Pierwotnie Towarzystwo roztaczało opiekę nad dziećmi osieroconymi, bezdomnymi i żebrzącymi, z czasem podejmowano działania opiekuńcze w stosunku do dzieci mających rodziców chorych, kalekich czy niesprawnych

⁴ Towarzystwo Opieki nad Dziećmi było organizacją działającą na terenie całego Królestwa Polskiego. Wśród inicjatorów „Gniazda Łódzkiego” wymienia się: dra Józefa Brudzińskiego, dra Stanisława Skalskiego, ks. prałata Franciszka Szamotę, ks. kanonika Karola Szmidla i pastora Rudolfa Gundlacha. Pierwszy, tzw. zarząd tymczasowy stanowili: dr J. Brudziński (przewodniczący), panie: inżynierowa Zofia Jętkiewiczowa (wiceprzewodnicząca), Lucyna Siennicka i Monika Karpowiczówna (sekretarki) oraz Zofia Marczyńska (skarbniczka). Zarząd tymczasowy utworzył wówczas 12-osobową komisję organizacyjną, której zadanie polegało na pozyskaniu jak największej liczby zwolenników nowej instytucji filantropijnej i zorganizowanie zebrania. Archiwum Państwowe w Łodzi (dalej: APL), Towarzystwo Opieki nad Dziećmi „Gniazdo” w Łodzi (dalej: TOND „Gniazdo Łódzkie”), sygn. 1: Założenie Gniazda i jego filii, czyli ochron, szwalni, żłobka, itp. 1907–1919, k. 1–2; K. K., *Towarzystwo opieki nad dziećmi*, „Rozwój” 1907, nr 45, s. 1–2.

⁵ K. K., *Towarzystwo...*, s. 2.

⁶ Z grona kilkunastu osób (lekarze: J. Brudziński, T. Mogilnicki, W. Schoenaich, A. Landau, W. Jasiński, Fankanowski i J. Pieniążek, adwokat A. Żelazowski, inż. S. Nakielski, sędzia Zawadzki, duchowni: ks. F. Szamota i K. Szmidel, pastor R. Gundlach i P. Hadrian, panowie: R. Tulin i Ogórek, panie: Z. Jętkiewiczowa, Brudzińska, Krzykowska, Silbersteinowa i Hertzowa) wybrano wówczas Zarząd i Komisję Rewizyjną. Przewodniczącym „Gniazda Łódzkiego” został dr Fankanowski, wiceprzewodniczącymi – panie: Z. Jętkiewiczowa i Silbersteinowa, sekretarzami Maria Hertz i dr T. Mogilnicki, skarbnikiem pastor R. Gundlach, a jego zastępcą – dr A. Landau. Nowe wybory do władz odbyły się w lutym 1908 r. APL, TOND „Gniazdo Łódzkie”, sygn. 1: Założenie Gniazda..., k. 3; sygn. 4: Materiały dotyczące zebrań Zarządu 1910–1940; *Towarzystwo opieki nad dziećmi*, „Rozwój” 1907, nr 68, s. 5–6; *Gniazdo dla dzieci*, „Rozwój” 1907, nr 88, s. 3.

⁷ Lokal na przytułek wynajęto za 1800 rubli rocznie (była to 2-piętrowa oficyna z przybudówką i zadrzewionym placem). Umowę najmu podpisano na 5 lat. Tutaj mieściła się początkowo siedziba władz Towarzystwa.

⁸ *Tow. opieki nad dziećmi*, „Rozwój” 1907, nr 108, s. 6; J. Supady, *Powstanie i rozwój ochronek, przytułków, sierocińców dla dzieci w Łodzi na przełomie XIX i XX w.*, „Zdrowie Publiczne” 1977, nr 4, s. 280–281; S. Pytlas, *Łódzka burżuazja przemysłowa w latach 1864–1914*, Łódź 1994, s. 184.

umysłowo⁹. Początkowo do „Gniazda Łódzkiego” przyjmowano dzieci do 14 roku życia, później podjęto decyzję, że będą to dzieci w wieku od 4 do 10 lat, zdrowe fizycznie i intelektualnie¹⁰.

Kilka miesięcy po otwarciu przytułku, w tym samym lokalu dla dzieci w wieku 4–7 lat zorganizowano dwa oddziały ochronkiiennej. Z uwagi na szczupłość pomieszczeń, z dniem 1 grudnia 1907 r. uczęszczało doń tylko 30 dzieci, które prócz opieki wychowawczej otrzymywały raz dziennie obiad¹¹. Oprócz wychowawczyni-ochroniarki, w przytułku i ochronce zatrudniano wówczas kierowniczkę ochronki, pielęgniarkę, pracownika biurowego, kucharkę i stróża. Opiekę medyczną początkowo bezinteresownie pełnili lekarze będący członkami Zarządu Towarzystwa, potem zatrudniano ich za opłatą. Po roku działalności, z uwagi na wzrost liczby podopiecznych przytułku, którym starano się zapewnić opiekę całodzienną, ochronka została zamknięta, a jej pomieszczenia przeznaczono na przytułek¹². Zarząd Towarzystwa podjął jednak starania o otwarcie nowej ochronki, którą zorganizowano pod koniec marca 1909 r. w dzielnicy Bałuty, znalazło w niej opiekę ponad 100 dzieci¹³. W połowie 1912 r. obydwie instytucje umieszczono w jednym miejscu – we wsi Kały niedaleko Łodzi, wynajmując dom od Gotfryda Mejsnera¹⁴. Z uwagi jednak na ogromne potrzeby w zakresie opieki nad dziećmi bezdomnymi i osieroconymi, Zarząd „Gniazda Łódzkiego” pod przewodnictwem rejenta Konstantego Mogilnickiego jeszcze w 1910 r. podjął decyzję o budowie własnego gmachu z przeznaczeniem na przytułek dla sierot i ochronkę¹⁵.

⁹ Celem organizacji sformułowanym u progu działalności było „(...) niesienie pomocy materialnej i umysłowej ubogim i opuszczonym dzieciom od niemowlęctwa do pełnoletniości oraz kobietom ciężarnym, rodzącym i karmiącym”. Por. *Towarzystwo opieki nad dziećmi*, „Rozwój” 1907, nr 68, s. 5.

¹⁰ Dzieci starsze wiekowo prawdopodobnie sprawiały kłopoty wychowawcze. W sprawozdaniu z działalności „Gniazda Łódzkiego” za 1907 r. napisano: „(...) dzieci ponad 10 lat stanowią materiał zaledwie burzliwy, same korzystają niewiele, a szkodzą innym”. Dzieci ociemniałych, głuchoniemych, niesprawnych umysłowo i ciężko chorych nie przyjmowano, ale starano się pośredniczyć w umieszczeniu ich w odpowiednich zakładach. APL, TONd „Gniazdo Łódzkie”, sygn. 1: Założenie Gniazda..., k. 6.

¹¹ Ochronka przeznaczona była głównie dla dzieci z przytułku. Podopieczni przytułku wstawali o godz. 7 rano, po modlitwie, ubraniu się i toalecie jedli śniadanie, a następnie przechodzili do ochronki. Po obiedzie o godz. 12 spędzali czas na zabawie, o godz. 14 ponownie udawali się na zajęcia w ochronce. Czas pomiędzy podwieczorkiem a kolacją młodszy spędzali na rekreacji, starsi natomiast, pod kierunkiem pielęgniarki, sprzątały lokal. Dienne utrzymanie dziecka wynosiło wówczas ok. 14 kopiejek. Tamże, k. 12, 14.

¹² Tamże, k. 14.

¹³ APL, TONd „Gniazdo Łódzkie”, sygn. 4: Materiały..., *Sprawozdanie z działalności Ochrony na Bałutach 1909 r.* Początkowo mieściła się przy ul. Nowaka 7 (dziś Ciesielska), a następnie przy ul. Pfeifera 17 (Prusa).

¹⁴ APL, TONd „Gniazdo Łódzkie”, sygn. 1: Założenie Gniazda..., k. 62, *Kontrakt najmu lokalu*. Niektóre dokumenty źródłowe podają miejscowość – wieś Mikołajew, leżącą nieopodal Kał.

¹⁵ APL, TONd „Gniazdo Łódzkie”, sygn. 5: Książka protokołów z posiedzeń Zarządu „Gniazda” 1907–1913, k. 90–91; sygn. 7: Budowa i urządzenie domu „Gniazdo” 1911–1914, k. 3. Budowę rozpoczęto w 1911 r.

Działania te mocno wspierała Helena Geyer, która wraz z mężem – przemysłowcem Gustawem Geyerem ofiarowała Towarzystwu dwa place przy ul. Radwańskiej 61 i 62¹⁶. Całość prac budowlanych ukończono w maju 1914 r. W nowo postawionym gmachu usytuowanym we wspomnianej wsi Kały (wówczas na terenie gminy Radogoszcz) zorganizowano przytułek dla sierot, ochronę/szkołę, założono też ogród¹⁷.

Do I wojny światowej Towarzystwo Opieki nad Dziećmi „Gniazdo Łódzkie” uruchomiło i prowadziło, prócz wspomnianych placówek, ochronki położone w innych dzielnicach miasta: Chojnach, Rokiciu i Karolewie, patronowało jednocześnie zakładom dla dzieci przy ulicach: Ciemnej (Gnieźnieńska), Suwalskiej i Długiej (Gdańska)¹⁸.

Ukończenie budowy własnego domu dla podopiecznych „Gniazda” oraz przeprowadzka 88. dzieci do nowego, wygodnego lokum, zbiegły się w zasadzie z wybuchem I wojny światowej, której początkowa faza, biorąc pod uwagę działania militarne, okazała się dla Łodzi i jej okolic najbardziej brzemienną w skutki.

Już z początkiem sierpnia 1914 r., kiedy w mieście zapanował chaos związany z ewakuacją ustępującej administracji carskiej, ludność musiała zmierzyć się z trudnościami ekonomicznymi i aprowizacyjnymi¹⁹. Z niepokojem przyglądano

¹⁶ APL, Akta miasta Łodzi (AmŁ), Wydział Opieki Społecznej (WOS), sygn. 18526: Kinderschutzverein „Gniazdo” (korespondencja, bilanse, sprawozdania) 1915–1921, k. 47; *Gmach dla Towarz. opieki nad dziećmi*, „Rozwój” 1910, nr 55, s. 3. Helena Geyer pełniła funkcję przewodniczącej komitetu zbiórki ofiar na budowę domu dla „Gniazda Łódzkiego”, była też prezesem honorowym Towarzystwa.

¹⁷ APL, TONd „Gniazdo Łódzkie”, sygn. 7: Budowa..., k. 51; sygn. 8: Sprawy budowy 1912 i odbudowy 1925/27 (dom w Kałach). Kosztorysy, plany, rachunki 1911–1927. Koszt budowy wyniósł ponad 31 tys. rubli, zebranych dzięki dobrowolnym ofiarom społecznym. Lekarze „Gniazda” oponowali przeciwko pospiesznemu wprowadzeniu dzieci do nowego lokalu. Należy wspomnieć, że kolejna siedziba Zarządu Towarzystwa mieściła się w Łodzi, w „Domu Ludowym” Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich przy ul. Przejazd 34 (Tuwima).

¹⁸ N. Stolińska-Poborska, *Instytucje opieki nad dzieckiem w międzywojennej Łodzi*, Łódź 2002, s. 135; P. Zwoliński, *Działalność społeczno-dobroczynna Kościoła Łódzkiego w okresie międzywojennym*, Łódź 2006, s. 167. W 1911 r. pod egidą „Gniazda Łódzkiego” (oprócz przytułku dla 84 sierot przy ul. Milscha i Ochronki na Bałutach) pozostawały: przy ul. Ciemnej – ochrona na 100 dzieci, szwalnia na 60 dziewcząt i żłobek na 10 dzieci; w Chojnach przy ul. Bankowej 8 – ochrona i szwalnia na 140 dzieci; przy ul. Szkolnej 24 – szwalnia na 60 dziewcząt. Utrzymanie tych placówek należało wyłącznie do dzielnicowych komitetów opiekuńczych, Zarząd „Gniazda” sprawował jedynie patronat oraz pośredniczył w załatwianiu formalności z władzami. APL, TONd „Gniazdo Łódzkie”, sygn. 4: Materiały... W styczniu 1915 r. ochronka przy ul. Bankowej, z powodu braku funduszy została zamknięta. Zob. *Zamknięcie ochrony*, „Nowy Kurjer Łódzki” 1915, nr 13, s. 3.

¹⁹ M. Hertz, *Łódź w czasie Wielkiej Wojny*, Łódź 1933, s. 1–7; W. Bortnowski, *Ziemia łódzka w ogniu*, Łódź 1969, s. 66–73; W. Puś, K. Badziak, *Gospodarka Łodzi w okresie kapitalistycznym (do 1918 r.)*, [w:] *Łódź. Dzieje...*, s. 297; K.R. Kowalczyński, *Łódź 1914. Kronika oblężonego miasta*, Łódź 2010, s. 22–40; A. Stawiszyńska, *Życie codzienne mieszkańców Łodzi w czasie I wojny światowej. Wybrane zagadnienia*, [w:] *Operacja Łódzka. Zapomniany fakt I wojny światowej*, red. J.A. Daszyńska, Łódź 2011, s. 105–109.

się wydarzeniom militarnym i politycznym²⁰. Na przełomie listopada i grudnia 1914 r., gdy na terenie obecnego województwa łódzkiego stoczono zacieklą bitwę manewrową, zwaną „operacją łódzką”, Łódź znalazła się w samym centrum linii frontu wschodniego²¹. Najtrudniejsze dni, z punktu widzenia szeroko rozumianego bezpieczeństwa mieszkańcy przeżywali podczas tzw. bitwy o Łódź (18 listopada–6 grudnia), kiedy wskutek walk miasto zostało niemal odcięte, w wyniku czego brakowało podstawowych środków do życia: jedzenia, opału, lekarstw, środków higienicznych²². Krytyczna sytuacja zaopatrzeniowa panowała przez cały okres wojenny, a próbował jej zaradzić powołany w Łodzi, u progu wojny, tymczasowy organ władzy samorządowej – Główny Komitet Obywatelski (GKO) oraz Komitet Obywatelski Niesienia Pomocy Biednym (KONPB)²³. Organizacje te prowadziły na rzecz łódzian (w tym także podopiecznych instytucji dobroczynnych, niezależnie od ich narodowości, wyznania czy pochodzenia) zakrojoną na szeroką skalę akcję pomocową²⁴. Okupacja miasta przez władze niemieckie rozpoczęła się 6 grudnia 1914 r. i trwała do końca I wojny.

Warto w tej narracji wrócić jeszcze do okresu bezpośrednio poprzedzającego wypadki wojenne, a w ich wyniku utratę wybudowanego gmachu, gdy Zarząd i podopieczni Towarzystwa Opieki nad Dziećmi „Gniazdo Łódzkie” po przeprowadce do wygodnych pomieszczeń zajęli się urządzeniem lokalu. W sprawozdaniu za lata 1914–1915 wracano wspomnieniami do czasów, kiedy

(...) dom ten został należycie urządzony i całkowicie umeblowany: sale jadalne otrzymały nowe stoły i ławki; sypialnie – łóżka i szafy; szkoła – ławki i tablice. Nie tylko wewnętrznym urządzeniem zajęto się, lecz pomyślano o urządzeniu ogrodu, sadząc w roku sprawozdawczym tymczasem kartofle. Całość pod każdym względem robiła bardzo miłe wrażenie, wygodne, estetyczne, a najlepsze było uczucie, że jesteśmy u siebie, na swoim²⁵.

²⁰ J. A. Daszyńska, *Łódź między pokojem a wojną*, [w:] *Łódź w czasie Wielkiej Wojny*, red. J. A. Daszyńska, Łódź 2012, s. 31–42.

²¹ Ziemie polskie były w czasie I wojny polem frontu wschodniego (zwanego tak z racji położenia geograficznego), a Łódź znajdująca się w zaborze rosyjskim stanowiła ważny ośrodek przemysłowy i komunikacyjny. Na froncie, od Włocławka i Kutna po Radomsko, starło się ponad 600 tys. żołnierzy rosyjskich, niemieckich i austriackich. Zob. M. Jagiełło, *Armia, która została na zawsze*, [w:] *Operacja...*, s. 58.

²² M. J. Szymański, *Wojenny chleb (nie)powседневni. Łódź w niemieckim systemie zaopatrzenia w produkty i surowce zbożowe na terenie okupowanego Królestwa Polskiego podczas I wojny*, [w:] *Operacja...*, s. 92–94; K. R. Kowalczyński, *dz. cyt.*, s. 165–202.

²³ GKO rozwiązano po zaledwie rocznej działalności (w lipcu 1915 r.), gospodarkę miejską przejął nominowany Magistrat. Zlikwidowano także KONPB, a na jego miejsce powołano Delegację (potem Wydział) Niesienia Pomocy Biednym, która akcją pomocy kierowała do listopada 1918 r. M. Jaskulski, *Władze administracyjne Łodzi do 1939 roku*, Łódź 2001, s. 93.

²⁴ M. Skarżyński, *Główny Komitet Obywatelski w Łodzi i jego działalność w latach 1914–1915*, „Varia” 1986, nr 3; W. Bortnowski, *dz. cyt.*, s. 72–75; J. Walicki, *Samoorganizacja społeczeństwa Łodzi w obliczu wybuchu wojny i działań wojennych w 1914 r.*, [w:] *Łódź i region łódzki w czasie I wojny światowej*, red. K. Radziszewska, P. Zawilski, Łódź 1911, s. 74–80.

²⁵ APL, TONd „Gniazdo Łódzkie”, sygn. 7: Budowa..., k. 51–52, *Sprawozdanie Tow. Opieki nad dziećmi Gniazdo Łódzkie za 1914 i 1915 r.* Zamierzano dokonać uroczystego poświęcenia i otwarcia

Pomimo sporych wydatków związanych z postawieniem i organizacją domu, dzieciom starano się zapewnić optymalne warunki życia w nowym miejscu²⁶. Nie przewidywano, że gmach w wyniku działań wojennych zostanie zbombardowany (przez armię niemiecką), o czym można przeczytać dalej:

Jak grom z jasnego nieba spadła na nas bitwa pod Łodzią, która instytucję naszą i powierzone naszej pieczy dzieci uczyniła nędzarami: straciliśmy wszystko, łącznie z zapasami żywności (...). Rozwiał się wszystkie projekty, a przeszliśmy straszne chwile: 19 listopada padły pierwsze szrapnele i granaty na dom nasz na Kałach. Dzieci pod gradem kul, w panicznym strachu i obawie o życie, pod opieką personelu uciekały, każde tak jak stało – niektóre tylko chwyciły z sobą poduszki. W kilka chwil z domu miłosierdzia zebranego takim nakładem, zostały ruiny i zgłiszcz. Nie ocalono nic, prócz życia powierzonych nam maleństw – straciliśmy wszystko! Pozostały jeno rumowisko, popioły i... długi (...)»²⁷.

Podopiecznych „Gniazda” przewieziono do Łodzi i umieszczono, na krótko, w dwóch pomieszczeniach „Domu Ludowego” Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich, przy ul. Przejazd 34 (Tuwima). Dożywiano je w jednej z tanich kuchni tej organizacji, płacąc po 3 kopiejki za obiad²⁸. Jak wynika z dokumentacji Towarzystwa i doniesień prasowych, dnia 28 grudnia 1914 r. około 90 dzieci zakwaterowano czasowo w siedzibie nieczynnej wówczas Ochrony Bałuckiej przy ul. Franciszkańskiej 83²⁹. Warunki pobytu i wyżywienia nie spełniały jednak wymogów higienicznych i zdrowotnych³⁰, toteż Zarząd zwrócił się do GKO

„Gniazda”, ale z uwagi na nieobecność Heleny Geyer, uroczystość tę postanowiono odłożyć do czasu jej przyjazdu z wakacji.

²⁶ O prawidłowej opiece nad dziećmi „Gniazda”, mając na uwadze zwłaszcza aspekt zdrowotny, świadczyć może dieta, bogata w węglowodany i warzywa. W czerwcu 1914 r. jadłospis obejmował 4 posiłki dziennie: śniadanie (godz. 8) – cztery razy w tygodniu żur z chlebem, w inne dni kawa lub lupinki kakaowe z chlebem; obiad o godz. 12 składał się z dwóch dań: zupa grochowa, kapuśniak, zacierki z kartoflami, kasza z kartoflami; w niedzielę podawano kapuśniak z mięsem, w śródek mięsny krupnik; oprócz tego jarzyny: kapusta kwaszona, buraki, brukiew, marchew, fasola, kluski, kasza, ryż; podwieczorek o godz. 16 – chleb z twarogiem 4 razy tygodniowo, w pozostałe dni bułka i herbata z mlekiem; kolacja o godz. 19 – 3 razy w tygodniu mleko zsiadłe z kaszą gryczaną, 3 razy zacierki ze słoniną, 1 raz zupa kartoflana z chlebem. APL, TONd „Gniazdo Łódzkie”, sygn. 7: Budowa..., k. 51–52, *Sprawozdanie Tow. Opieki...*

²⁷ Tamże. Na tym samym miejscu, nowy gmach „Gniazda Łódzkiego” postawiono w 1926 r.

²⁸ Głównie w Tanich Kuchniach Stowarzyszenia Robotników Chrześcijańskich (w styczniu 1915 r. było ich 5). APL, Główny Komitet Obywatelski m. Łodzi (GKO), sygn. 92: Korespondencja GKO Z Komitetem Tanich Kuchni 9 X 1914–14 VI 1915, k. 34–35. Z pomocą przyszła również rodzina Grohmanów, przekazując dzieciom chleb pyłowy przez okres 6 tygodni.

²⁹ Z *Tow. Opieki nad dziećmi*, „Nowy Kurjer Łódzki” 1916, nr 331, s. 2.

³⁰ W piśmie do GKO napisano: „(...) dzieci mieścić się muszą w 2 pokojach, sypiają na podłodze na siennikach, których ilość niewystarczająca zmusza do tego, że po kilkoro sypiać muszą na jednym sienniku. Pożywienie tak co do ilości jak i jakości pozostawia wiele do życzenia i zdaniem miejscowego lekarza łatwo może spowodować wśród dzieci epidemję tyfusu. Niezależnie od tego warunki samego lokalu są opłakane; niema w domu tym ani klozetów, co zmusza dzieci nawet w nocy do wychodzenia na dwór, ani możności ich kąpania na miejscu”. APL, TONd „Gniazdo Łódzkie”, sygn. 4: Materiały..., Pismo z dnia 4 II 1915 r.

z prośbą o przydzielenie innego lokum wraz ze stałym subsydlum na dalsze utrzymanie instytucji³¹. Nieco lepsze warunki mieszkaniowe zaistniały w wynajętych (za 1300 rb rocznie) pomieszczeniach przy ul. Mikołajewskiej 102 (Sienkiewicza), dokąd w maju 1915 r. kolejny już raz przeniesiono dzieci „Gniazda”³². Następna, i ostatnia w okresie I wojny przeprowadzka miała miejsce na początku 1916 r. Wtedy to Zarząd, pod kierownictwem wiceprzewodniczącej Jadwigi Krasuskiej, stojąc na stanowisku, „że przeniesienie dzieci w warunki więcej odpowiednie pod względem higienicznym jest nagłą koniecznością”, przeprowadził niezbędny remont posesji wynajętej przy ul. Zgierskiej 113³³. Poświęcenie nowego lokum Towarzystwa Opieki nad Dziećmi „Gniazdo Łódzkie” odbyło się 19 marca.

Decyzje o przyjęciu i umieszczeniu danego dziecka w „Gnieździe”, jeszcze przed wojną, zapadały podczas cyklicznych posiedzeń Zarządu Towarzystwa. Nie były to rozstrzygnięcia łatwe z uwagi na dysproporcje pomiędzy zapotrzebowaniem na tego rodzaju opiekę nad dziećmi a niewielką liczbą miejsc w przytułku. Z dokumentacji źródłowej instytucji wynika, że w latach I wojny przyjmowano dzieci na wniosek członków Zarządu oraz osób duchownych, przyprowadzane były także przez służby policyjne, pogotowie ratunkowe, częstokroć znajdowano je porzucone na ulicy³⁴. Do połowy 1915 r. przybywały do przytułku również na wniosek GKO³⁵. Warto nadmienić, że rozpiętość wiekowa przyjmowanych w tym czasie dzieci była bardzo różna i zależna od sytuacji, w jakiej się znalazły. Po I wojnie światowej, w specjalnej księdze odnotowywano dane o wychowankach, co pozwala obecnie na określenie wieku przyjętego dziecka, jego statusu rodzinnego, nazwiska osoby bądź instytucji pośredniczącej w przyjęciu, jak też zdobycia wiedzy na temat okoliczności opuszczenia sierocińca. Informację o niektórych podopiecznych „Gniazda Łódzkiego” urodzonych w czasie I wojny zawarto w tabeli nr 1.

³¹ Tamże. Do pisma dołączono wykaz potrzebnych do prowadzenia przytułku środków materialnych, produktów żywnościowych, higienicznych, lekarstw i opału. Były to m.in.: a) kwoty na miesięczne pensje gospodyni (13 rb), nauczycielki (15 rb), pomocy nauczycielki (8), krawcowej (10), kucharki (5), praczki (2), szewca/*dozorcy dla chłopców* (8), stróża (5); oraz b) spis żywności: mąka pszenna i żytnia (5 worków), mąka na chleb (15 worków), groch (worek), kasza (2 worki) oraz słonina, kartofle i cukier.

³² APL, AmŁ, WOS, sygn. 18526: Kinderschutzverein..., k. 1; *Z Tow. Opieki...*, „Nowy Kurjer Łódzki” 1916, nr 331, s. 2.

³³ Posesja była własnością Karpowa. Na stosowne przeróbki (remont, ogrodzenie podwórza) otrzymano kwotę 4 tys. rb z Delegacji Niesienia Pomocy Biednym przy Magistracie. Potem poproszono jeszcze o 2 tys. rb. W dokumentacji z tego okresu w Zarządzie „Gniazda” wymienia się: J. Krasuską (wiceprzewodniczącą), L. Siennicką, ks. A. Izdebskiego, inż. L. Neumana, A. Gołaszewską i H. Meylertównę. Tamże, k. 23, 36, 61–63.

³⁴ APL, TOnD „Gniazdo Łódzkie”, sygn. 27: Wykaz dzieci Gniazda 1919–1940.

³⁵ W piśmie przedstawiano sytuację 10-letniego Andrzeja Małolepszego, który trafił do szpitala miejskiego św. Aleksandra z odmrożonymi nogami. Po wyleczeniu chłopiec powinien zostać wypisany, „ponieważ jednak jest to sierota, którym nikt nie chce się zaopiekować”, proszono Zarząd o przyjęcie do „Gniazda”. APL, TOnD „Gniazdo Łódzkie”, sygn. 4 Materiały..., Pismo z dnia 31 III 1915 r.

Tabela 1

Dane o niektórych podopiecznych Towarzystwa Opieki nad Dziećmi „Gniazdo Łódzkie”
urodzonych w latach I wojny światowej

Imię i wiek wychowanka	Status rodzinny	Data urodzenia	Data przy- jęcia do „Gniazda”	Osoba/instytucja pośrednicząca w przyjęciu	Okoliczności opuszczenia „Gniazda”
Józef (4 lata)	sierota	7 II 1915	24 IV 1919	K. Weilowa członek Zarządu	Oddany do zakładu księży Michaelitów w Pawlikowicach (k. Wieliczki) dn. 29 VII 1930 r.
Łucja (7 lat)	miała matkę	17 IV 1915	6 XII 1922	S. Hamburg członek Zarządu	Oddana matce <i>na własne żądanie w dalszą opiekę</i> dn. 11 I 1931 r.
Irena (5 lat)	sierota	29 I 1916	18 IX 1921	ks. Rabiński członek Zarządu	Opuściła zakład, <i>aby pracować samodzielnie na swoje utrzymanie</i> dn. 30 VI 1931 r.
Maria (7 lat)	miała matkę	8 XII 1917	26 IX 1924	K. Weilowa członek Zarządu	<i>Zabrana przez matkę</i> dn. 28 VIII 1932 r.
Kazimiera (2 lata)	sierota	14 II 1918	26 IX 1924	K. Weilowa członek Zarządu	Zmarła w Szpitalu dla Dzieci „Anny Marii” (wada serca i nerek) dn. 27 XII 1932 r.
Olimpia (7 lat)	sierota	1915 brak metryki	8 II 1922	Pogotowie Ratunkowe	Opuściła zakład, <i>aby samodzielnie pracować na siebie</i> dn. 1 IX 1931 r.
Joanna (6 lat)	miała matkę	14 VIII 1914	26 VII 1920	brak danych	<i>Zabrana przez matkę pod dalszą opiekę</i> dn. 23 I 1930 r.
Antonina (6 lat)	miała matkę	24 III 1915	16 VIII 1921	Pogotowie Ratunkowe	Opuściła zakład, <i>aby samodzielnie pracować na siebie</i> dn. 10 V 1933 r.

Źródło: opracowanie własne na podstawie APL, TON D „Gniazdo Łódzkie”, sygn. 27: Wykaz dzieci
Gniazda 1919–1940.

Podstawowym zadaniem „Gniazda Łódzkiego” była całodzienna opieka nad dziećmi sprawowana na miejscu w sierocińcu. Zarząd starał się jednocześnie o znalezienie rodzin, u których starsi mogliby zamieszkać, i które przejęłyby funkcje opiekuńczo-wychowawcze. Przykładem może być sytuacja powierzenia Zofii Szosland opieki nad 13-letnią wychowanką „Gniazda” Jadwigą Tomaszewiczówną, w styczniu 1914 r. W stosownym piśmie nowa opiekunka zobowiązywała się

dać Jadzi moralną opiekę i nauczyć ją wszelkich kobiecych gospodarskich zajęć i dalszym jej losem w porozumieniu z Gniazdem jak najlepiej pokierować. Pani Sz. obowiązuję się dać jej ubranie, utrzymanie i odkładać rocznie dla Niej w pierwszym roku 10 rb, a w następnym więcej stosownie, do Jej uzdolnienia³⁶.

W zamian dziewczynka miała pomagać w opiece nad 3-letnim dzieckiem³⁷. W protokole posiedzeń Zarządu z maja 1918 r. napisano o „oddaniu” czwórki dzieci: dziewczynki – na wieś w okolice Konina, za pośrednictwem Komitetu „Wieś dla Dzieci” oraz dwóch dziewczynek i chłopca do miejscowości Kościelec niedaleko Koła. W październiku informowano obecnych o zapisaniu Kazi Gołębiewskiej do Seminarium Nauczycielskiego w Warszawie; po zdaniu egzaminu dziewczynkę przyjęto również do internatu za miesięczną opłatą 100 marek³⁸.

Dzieciom mieszkającym w „Gnieździe” starano się zapewnić, także w czasie wojny, optymalne warunki pobytu, tak pod względem opieki, wychowania czy nauki, jak zdrowia i higieny. Nie było to zadanie łatwe, z jednej strony z przyczyn ekonomicznych, z drugiej – organizacyjnych, bowiem skład Zarządu „Gniazda Łódzkiego” i personel sierocińca zmieniał się w tym okresie kilkakrotnie. Niemniej harmonogram dnia w placówce (instytucja nie posiadała w tym okresie regulaminu) obowiązywał wszystkich i stosownie do jego wytycznych organizowano dzieciom codzienne życie. W świetle pisma skierowanego w lutym 1916 r. przez wiceprzewodniczącą J. Krasuską do Delegacji Niesienia Pomocy Biednym przy Magistracie, dzień w sierocińcu zaczynał się o godz. 7. Dzieci wstawały, myły się i pod opieką ochraniarek porządkowały sypialnię, o 7.30 brały udział w modlitwie porannej. Po śniadaniu, dzieci starsze od godz. 8–12.30 uczestniczyły w lekcjach, natomiast młodsze od 9-tej w zajęciach ochraniarskich. Od 13 do 15 trwał obiad, odpoczynek i rekreacja. Zajęcia praktyczne odbywały się od 15 do 16; dziewczęta zajmowały się szyciem, reperacją bielizny i pracami gospodarczymi,

³⁶ APL, TONd „Gniazdo Łódzkie”, sygn. 4: Materiały..., Pismo z dnia 26 I 1914 r.

³⁷ Inny przykład powierzenia opieki, tym razem Konstantemu Elmrich: „Wychowanka Gniazda Romana Małeckiego, który przebywał ostatnio u gospodarza Kazimierza Raczyńskiego, wzięłam na własność. Jako wuj i ojciec chrzestny chłopca, przyrzekam się nim opiekować starannie i zabezpieczyć mu przyszłość”. Tamże, *Pismo z dnia 6 XII 1913 r.*

³⁸ APL, TONd „Gniazdo Łódzkie”, sygn. 6: Książka protokołów 1918–1922, *Protokół z dnia 12 V 1918 r.*; *Protokół z dnia 2 X 1918 r.*

chłopcy ogrodnictwem i szewstwem. Po tych czynnościach, od 17 do 20 odbywała się gimnastyka, kolacja, toaleta wieczorna, modlitwa, a następnie spoczynek³⁹. Podczas wakacji w 1918 r. podopieczni spędzali więcej czasu poza budynkiem, brali udział w wycieczkach, pogadankach i „dla przyjemności” czytali książki.

Celem „Gniazda Łódzkiego”, jak nadmieniano w pismach kierowanych do władz miasta, wtedy gdy starano się o wsparcie finansowe, było „przygarnianie sierot”, którym dawano

całkowite utrzymanie, mieszkanie, opiekę ochroniarską, a dzieciom w wieku szkolnym – naukę elementarną oraz szycia, szewstwa, krawiectwa⁴⁰.

W latach I wojny sprawowano opiekę nad około setką dzieci. Trudno ustalić jednak rzeczywistą liczbę podopiecznych w tym czasie, gdyż dokumentacja instytucji zawiera różne dane. Należy dodać, że są to głównie pisma, w których zwracano się do władz miasta i jego agend z prośbą o dotację, stąd przypuszczalnie zawyżano liczbę dzieci objętych opieką⁴¹. W październiku 1915 r. w sierocińcu było 95 dzieci, w listopadzie – 76, w grudniu 91. Rok później – w sierpniu odnotowano 99 podopiecznych: 56 chłopców i 43 dziewcząt, w kwietniu 1918 r. porównywalnie – 96, w tym 54 chłopców i 42 dziewczynki⁴².

Niełatwo ustalić też codzienne menu, jakie w czasie wojny podawano w sierocińcu. Według relacji prasy, Zarząd Towarzystwa pod koniec 1916 r. postanowił podawać podopiecznym w niedzielę i święta (potem również 2 razy w tygodniu) obiady mięsne. Złe odżywianie, jak pisano, powodowało ciągłe zapadanie dzieci na tzw. kurzą ślepotę⁴³. Szczątkowe dane odnośnie odżywiania dzieci pochodzą z 1918 r., od kiedy organizacja zobowiązana była do sporządzania i przekazywania sprawozdań Wydziałowi Dobroczynności Publicznej przy Magistracie m. Łodzi. W świetle zapisów, w kwietniu tamtego roku dzieci otrzymywały posiłek 4 razy dziennie: I śniadanie składało się z litra żuru z kartoflami i szklanki kawy mlecznej; II śniadanie: mleko skondensowane i chleb; obiad: zupa (krupnik, kapuśniak, grochówka,

³⁹ APL, AmŁ, WOS, sygn. 18206: Wohltätigkeit-organisationen 1915–1918, k. 165–166. Zob. też k. 145 i 190.

⁴⁰ Tamże, k. 165.

⁴¹ Dla przykładu: Pismo z dnia 12 X 1915 r do Delegacji NPB przy Magistracie: „Wobec zupełnego wyczerpania się funduszy otrzymanych swego czasu od GKO zwracamy się z serdeczną prośbą o wyznaczenie stałej zapomogi miesięcznej dla Towarzystwa w wysokości 1412 rb, nadmieniając, że instytucja ta daje całkowitą opiekę i naukę 120 sierotom”. Dopisek na dokumencie sporządzony przez przewodniczącego Komisji Rewizyjnej Delegacji NPB – E. Jezierskiego jest następujący: „Zajmowany przez Gniazdo lokal przy ul. Mikołajewskiej może pomieścić nie więcej niż 80 dzieci”. APL, AmŁ, WOS, sygn. 18526: Kinderschutzverein..., k. 3, 6–7.

⁴² Tamże, k. 26, 73; sygn. 18528: Towarzystwo Opieki nad Dziećmi „Gniazdo Łódzkie” 1918–1919, k. 6.

⁴³ *Z Tow. Opieki...*, „Nowy Kurjer Łódzki” 1916, nr 331, s. 2.

zacierki z kaszą); kolacja: kartoflanka z mlekiem⁴⁴. Dzienny koszt wyżywienia jednego dziecka wynosił wtedy 67 fenigów, całodienne utrzymanie – 1,90 mk.

Opiekę lekarską podczas wojny sprawowali w „Gnieździe” łódzcy lekarze (bezpłatnie), chociaż w sierocińcu zatrudniano pielęgniarkę. W grudniu 1915 r. dzieci leczył dr Bronisław Knichowiecki, w lutym 1916 r. lekarz przychodził 2 razy w tygodniu, poza tym, w razie potrzeby udzielał porad⁴⁵. W przytułku była też apteczka⁴⁶. Choroby dzieci związane były z ich wiekiem, ale wynikały też z warunków higieniczno-zdrowotnych Łodzi w tamtym czasie. Podopieczni schroniska chorowali na gruźlicę, jaglicę (choroba oczu), zapalenie oskrzeli, zapalenie gardła, szkarlatynę. W czerwcu 1916 r. w przytułku zanotowano 4 przypadki gruźlicy, 1 jaglicy, 1 zapalenia płucnej, prócz tego jedno dziecko zachorowało na zapalenie oskrzeli i na gruźlicę⁴⁷.

Personel „Gniazda” w 1916 r. dzielił się na administracyjny, który tworzyli: zarządzająca (sprawowała ogólny nadzór nad przytułkiem, prowadziła drobną rachunkowość), kucharka, praczka i pielęgniarka, oraz pedagogiczny: 2 ochrońki, szwaczka (osoba ucząca krawiectwa) i szewc (przyuczający do zawodu)⁴⁸. Przed 1914 r. zatrudniano też wykwalifikowaną nauczycielkę, która naukę organizowała na miejscu w schronisku, jednak w czasie wojny, z powodu szczupłości lokalu dzieci uczęszczały do szkół elementarnych w mieście.

Prowadzenie „Gniazda Łódzkiego” w latach wojny było dla członków Towarzystwa nie lada wyzwaniem, zwłaszcza po dosłownej utracie dachu nad głową. Warto wspomnieć, że w tym okresie niewielu dawnych aktywnych członków Zarządu podjęło pracę na rzecz dzieci sierocińca. Werbowano więc nowych, którzy poświęcili swój czas i niejednokrotnie fundusze na dalsze prowadzenie przytułku. Wśród nich należy wymienić wiceprzewodniczącą Towarzystwa – Jadwigę Krasuską, żonę jednego z łódzkich lekarzy, której operatywność i troska o dzieci gwarantowała instytucji dalszy byt, a także ks. Adolfa Izdebskiego, inż. Leona Neumana, Stanisława Hamburga, K. Weilową i E. Weilową⁴⁹.

Jak wspomniano, dokumentacja „Gniazda” z lat 1914–1918 zawiera wiele pism kierowanych do władz miasta (początkowo do GKO i KONPB, potem do Delegacji NPB, a następnie do Wydziału Dobroczynności Publicznej) z prośbą o przydzielenie środków finansowych na działalność. Instytucja cieszyła się wśród społeczności dużym poparciem, toteż początkowo wnioski nie pozostawały bez

⁴⁴ APŁ, AmŁ, WOS, sygn. 18528: Towarzystwo Opieki..., k. 6.

⁴⁵ APŁ, AmŁ, WOS, sygn. 18206: Wohltätigkeit..., k. 17, 165–166. W dokumentach figuruje też nazwisko dra E. Libiszowskiego.

⁴⁶ Skład apteczki: płyn Burowa, woda gularkowa, woda utleniona, krople Inoziemcewa, krople walerianowe, maść cynkowa, jodyna, gaza, lignina, wata, bandaże.

⁴⁷ APŁ, AmŁ, WOS, sygn. 18526: Kinderschutzverein..., k. 31, 33.

⁴⁸ APŁ, AmŁ, WOS, sygn. 18206: Wohltätigkeit..., k. 165–166.

⁴⁹ Na początku 1920 r., po śmierci J. Krasuskiej (od 1917 r. prezes), przewodniczącą „Gniazda Łódzkiego” została Matylda Grohman.

echa. Sam Zarząd również organizował akcje, podczas których apelowano do mieszkańców miasta o wsparcie. Rezultaty tych poczynań, z wiadomych przyczyn, nie były tak owocne jak przed wojną.

W październiku 1915 r. proszono Magistrat o stałą miesięczną zapomogę w wysokości 1412 rb, wykazując przy tym szczegółowe wydatki instytucji⁵⁰. Za pośrednictwem Delegacji NPB, w listopadzie tego roku „Gniazdo” otrzymało 1500 rb, a od 1916 r. – w miarę regularną miesięczną zapomogę w wysokości 1800 rb⁵¹. W 1916 r. zaciągnięto od miasta pożyczkę w kwocie 6 tys. rb na przystosowanie nowej siedziby przy ul. Zgierskiej do potrzeb instytucji⁵². Sytuacja zmieniła się pod koniec tamtego i w następnym roku wojny, kiedy władze miasta podjęły decyzję o mniejszych dotacjach dla instytucji filantropijnych. Subwencje przekazywano wtedy bardzo nieregularnie. Z dokumentacji „Gniazda” przebija rozpaczliwy ton, w którym J. Krasuska prosi o przyznane w budżecie miejskim fundusze, ponieważ wydatki zaczęto pokrywać z prywatnych funduszy członków Zarządu⁵³. Od 1918 r. dotacja wynosiła około 2,5 tys. mk. W marcu zwrócono się do Łódzkiej Miejscowej Rady Opiekuńczej o 3 tys. pożyczki i o stałe subsydium.

W perspektywie miesiąca najwięcej pieniędzy przeznaczano na zakup artykułów spożywczych, wydatki gospodarcze, pensje personelu, wynajem lokalu oraz wyposażenie dzieci w odzież i bieliznę. Z uwagi na braki w zachowanych archiwaliach trudno szczegółowo ustalić, jak kształtowały się dochody i wydatki „Gniazda” w czasie I wojny. Szczątkowe dane prezentuje tabela nr 2.

Pomimo wojny organizacje i instytucje dobroczynne, w tym również „Gniazdo”, nie zaprzestały urządzania imprez, podczas których zbierano ofiary na cele statutowe. Rozważano wprawdzie względy natury etycznej, ale za organizowaniem imprez przemawiały potrzeby finansowe. Uroczyste bale i zabawy zastąpiło „dniem znaczką”, „przedstawieniami amatorskimi”, odczytami czy popisami gimnastycznymi. We wrześniu 1917 r. „Gniazdo”, które, jak wtedy pisano „przysługa pod swe opiekuńcze skrzydła bezdomne sieroty i cierpi obecnie na ogromny brak funduszy”, urządziło w Parku Julianowskim „zabawę na wolnym powietrzu urozmaiconą popisami gimnastycznymi i wieloma atrakcjami”⁵⁴.

⁵⁰ Obejmowały: czynsz za lokal (rocznie 1300 rb), opał: węgiel i drewno; światło (nafta); pensje (zarządzająca – 30 rb, kucharka – 6, praczka – 6, posługaczka – 4, dwie ochroniarki po 20; nauczycielka – 30; szewc – 15); bielizna i ubranka dla dzieci, lekarstwa, zeszyty i książki, „szewcowi skóry na buciki”, mydło i soda do codziennego prania. APŁ, AmŁ, WOS, sygn. 18526: Kinderschutzzverein..., k. 3, 6–7, Pismo z dnia 12 X 1915 r. Prawdopodobnie „na wyrost” podano pensję nauczycielki, której w tym okresie nie zatrudniano.

⁵¹ APŁ, AmŁ, WOS, sygn. 18526: Kinderschutzzverein..., k. 15–17, 28.

⁵² Towarzystwo miało ją spłacić po 2 latach od zawarcia pokoju. APŁ, AmŁ, WOS, sygn. 18526: Kinderschutzzverein..., k. 65, *Kontrakt zawarty między gminą miejską Łódź reprezentowaną przez Magistrat i Stowarzyszeniem Gniazdo z dnia 10 VII 1916 r.*

⁵³ APŁ, AmŁ, WOS, sygn. 18526: Kinderschutzzverein..., k. 97, 98, 100, 110, 137.

⁵⁴ *Zabawa na Gniazdo*, „Gazeta Łódzka” 1917, nr 244, s. 3.

Tabela 2

Bilans Towarzystwa Opieki nad Dziećmi „Gniazdo Łódzkie” za okres I X–31 XII 1915 r.

Dochody i wydatki (w rublach)	
Dochody: – X 1915 – pożyczka od J. Krasuskiej: 1116,- – XI 1915 – zapomoga Magistratu: 1500,- – XII 1915 – zapomoga Magistratu: 2100,- Dochody ogółem: 4716,-	Wydatki: – wynajem lokalu: 300,- – pensje personelu: 333,- – opał i światło: 154,- – produkty spożywcze: 1867,- – lekarstwa dla dzieci: 23,50 – odzież i bielizna dla dzieci: 267,50 – książki i materiały piśmienne: 27,- – różne wydatki gospodarcze: 555,50
Pozostałość: 1188,50	Wydatki ogółem: 3527,50

Źródło: oprac. własne na podstawie APL, AmŁ, WOS, sygn. 18526: Kinderschutzverein..., k. 15–17.

Dnia 1 listopada na łódzkich ulicach sprzedawano specjalne „znaczki”, w nadziei, że

nikt nie odmówi swego poparcia tak pożytecznej instytucji, która znajdując się w krytycznym położeniu finansowym kołaczę do serc dobroczynnych łodzian o zasiłek dla biednych dzieci⁵⁵.

Nie były to duże kwoty, lecz w trudnym okresie zasiłały fundusze Towarzystwa. „Dzień znaczka” postanowiono zorganizować również podczas Wszystkich Świętych w 1918 r. Decyzję podjęto na jednym z posiedzeń Zarządu, kiedy obecni zastanawiali się nad stanem kasy. Zebrane fundusze zamierzano przeznaczyć na zakup obuwia dla dzieci. W protokole z tego zebrania napisano:

(...) Co zaś do pończoch, na razie o kupnie myśleć nie można. P. Krasuska proponuje zamiast pończoch uszyć dzieciom z barchanu łydki, a stopy owinać owijkami z czegoś mocniejszego od barchanu, najlepiej ze starych sienników, aby było ciepło i praktycznie. Zastanawiano się również nad zapasami żywnościowymi na zimę (...) ⁵⁶.

⁵⁵ *Dzień znaczka 1 listopada*, „Gazeta Łódzka” 1917, nr 30, s. 3.

⁵⁶ APL, TONd „Gniazdo Łódzkie”, sygn. 6: Książka protokołów..., *Protokół z dnia 2 X 1918 r.*

Wtedy też E. Weilowa przekazała na ręce Zarządu 175 mk z dobrowolnych składek ofiarowanych na rzecz placówki. W tej relacji oraz w kolejnych, przybliżających działalność Towarzystwa Opieki nad Dziećmi „Gniazdo Łódzkie”, nadal przebija troska o los podopiecznych, zapewnienie im dachu nad głową, pożywienia, odzieży, zdrowia, bezpieczeństwa.

Reasumując, Towarzystwo Opieki nad Dziećmi „Gniazdo Łódzkie” powołane do życia na kilka lat przed I wojną światową w celu przyjscia z pomocą dzieciom osieroconym, pełniło swoją misję również w latach 1914–1918. W tym bowiem okresie wzrosła liczba sierot, półsierot, bezdomnych i dzieci porzuconych. Pomimo trudności organizacyjno-personalnych w łonie Towarzystwa („Miejscowe warunki łódzkie są tego rodzaju, że każdy jest przeciążony pracą i dużo czasu na cele społeczne poświęcać nie może”⁵⁷) zorganizowano w tym czasie schronienie dla sierot i wybudowano nowy gmach. Okoliczności utraty domu zachwiały bytem instytucji, ale na krótki czas, bowiem natychmiast podjęto kroki w celu znalezienia i urzędzenia dzieciom lokum zastępczego. W okresie wojny starano się zapewnić wychowankom „Gniazda” właściwą opiekę, wychowanie i naukę, dbano o ich zdrowie i higienę. W gronie społeczników Towarzystwa znaleźli się tacy, którzy w trudnych latach niemieckiej okupacji kontynuowali działania opiekuńcze wobec sierot i dzieci bezdomnych. Po I wojnie, w 1920 r., z powodu braku środków na dalszą działalność podjęto decyzję o przekazaniu kierownictwa instytucją Zgromadzeniu Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny⁵⁸, które prowadziło ją przez cały okres międzywojenny⁵⁹.

⁵⁷ APL, TOnD „Gniazdo Łódzkie”, sygn. 2: Tow. Opieki nad Dziećmi „Gniazdo Łódzkie” 1927–1937, k. 12, 13, *Sprawozdanie o założeniu i działalności Gniazda łódzkiego po 31 grudnia 1907 r.*

⁵⁸ APL, TOnD „Gniazdo Łódzkie”, sygn. 6: Książka protokołów..., *Protokół z dnia 21 V 1921 r.* W sierpniu 1920 r. Zarząd „Gniazda” powierzył siostrze funkcję przełożonej sierocińca, gospodyni, ochraniarki i pielęgniarke. Co istotne, pomocą ochraniarki została wychowanka instytucji.

⁵⁹ Jak napisano w inwentarzu do zespołu akt „Gniazda”, dalsze losy samego Towarzystwa Opieki nad Dziećmi w Łodzi nie są znane. Braki w zachowanych archiwaliach nie pozwalają ustalić precyzyjnej daty ustania jego działalności. Nastąpiło to prawdopodobnie w sierpniu 1942 r., gdyż ostatnie dane dotyczące ruchu dzieci pochodzą właśnie z tego okresu. Proces likwidacji został zakończony w 1951 r., a majątek nieruchomy przekazany Państwu. Por. *Inwentarz Zespołu akt Towarzystwo Opieki nad Dziećmi „Gniazdo Łódzkie” z lat 1907–1942*, Łódź 2007, s. 1.

Joanna Sosnowska

„GNIAZDO ŁÓDZKIE” CHILDCARE SOCIETY [TOWARZYSTWO OPIEKI NAD DZIEĆMI „GNIAZDO ŁÓDZKIE”] DURING THE WORLD WAR I

„Gniazdo Łódzkie” Childcare Society had its genesis in 1907. Its origins are related to the charity campaign for children of workers from Łódź factories in connection with the revolution of 1905–1907. Members of the Childcare Society in Warsaw [*Towarzystwo Opieki nad Dziećmi w Warszawie*] became interested with the fate of orphans and half-orphans. During a meeting with Łódź aid providers (mainly physicians and clergymen) in February 1907 in Łódź, it was decided that a cooperation would be started and that the Łódź division of the Childcare Society would be opened with the name of „Gniazdo Łódzkie”.

The first orphanage for children „with no home or care” was opened by the Society in July 1907 at Milscha 16 (at present, Kopernika street), in a leased tenement house. Over 30 children lived there; after a year, these numbers have increased up to 50. In 1914–1918, the number of residents was about 100. The Society took care of orphaned, homeless, and begging children (aged 4–10); with time, it also provided care to children of ill, crippled, or mentally disabled parents.

Just before the outbreak of the World War I, the residents of „Gniazdo Łódzkie” Childcare Society moved to their own home build in Kały near Łódź, where an orphanage and a school were organized. The children lived in that new house for a few months only; in November 1914, the house was completely destroyed as a result of military action around Łódź. Then, residents of „Gniazdo Łódzkie” were moved to Łódź; they lived in „Dom Ludowy” of Christian Workers’ Association [*Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich*] at Przejazd 34 (at present, Tuwima street). They ate in cheap soup kitchens.

The Society tried to provide children from „Gniazdo Łódzkie” with optimum living conditions, also in the areas of care, education, health, and hygiene, during the war as well. Due to economic and organizational reasons, that was not an easy task. Among members of the Society, there were people who continued to provide care to orphans and homeless children even during the difficult years of German occupation.